

GÓRNICTWO – BILANS DZIAŁAŃ

SKORO JEST TAK DOBRZE, TO DLACZEGO JEST TAK ŹLE?

Minęło już ponad 1,5 roku od momentu powołania Ministerstwa Energii, a prawie 2 lata od zwycięstwa PIS – u w wyborach. Najwyższy czas przedstawić ocenę jego działań oczyma ludzi znających się na górnictwie, oczyma ludzi których praca zawodowa związana była z górnictwem, oczyma ludzi którzy od kilkunastu lat pisali merytorycznie o górnictwie, tworzyli programy naprawcze i stawiali trafne prognozy co do przyszłych trendów cenowych surowców energetycznych na rynkach światowych i ich wpływu na ceny węgla w Polsce. Ocena ta pokazać ma faktyczny stan polskiego górnictwa i uwidocznic wielkość utraconych korzyści z jego działalności w okresie bieżącej koniunktury.

Co obiecano przed wyborami?

GÓRNICZE OBIETNICE WYBORCZE JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO.

12.01.2015 rok – wystąpienie przed KWK „Pokój” Prezesa PIS Jarosława Kaczyńskiego:

<https://livestream.com/accounts/10494368/events/3723273/videos/73609935>

Pan Prezes Jarosław Kaczyński w obecności Pani Beaty Szydło oraz Panów Krzysztofa Tchórzewskiego i Grzegorza Tobiszowskiego powiedział m.in.:

„ O tuż do Polski jest **sprowadzany węgiel z zewnątrz**, a w szczególności z Rosji po cenach zaniżonych, dumpingowanych i moglibyśmy wystąpić do Unii Europejskiej o wprowadzenie odpowiednich ceł....”

„**Chciałem Was zapewnić, że jeśli tylko uda się zwyciężyć w wyborach**, jeśli uda się dojść do władzy Prawu i Sprawiedliwości to te praktyki się skończą.....”

„Będą audyty wszystkich kopalni, zewnętrzne audyty. Zostaną wyeliminowane te zjawiska. Polskie Górnictwo będzie miało szansę, będziecie podstawą polskiej energetyki. Będziecie mieli pracę, a **środki które przecież także ta władza chce przeznaczyć tylko na to by likwidować kopalnie będą przeznaczone ale na inwestycje, na rozwój, dla przyszłości”**.

„Bo jeśli na to przedsięwzięcie, które jest przedmiotem sporu, ma być przeszło **2,5 mld zł** to zapytajmy czy nie można by było wydać tych pieniędzy na inwestycje?”

„Chciałbym powiedzieć Wam na końcu to co powiedziałem 13-go grudnia w Warszawie: **Nie lękajcie się, walczcie bo zwyciężycie”**.

Z kolei **Pani Vice Prezes PIS Beata Szydło** powiedziała m.in.:

„Nie dajmy się podzielić . Nie dajmy sobie wmówić, że można zamknąć jedną, drugą, trzecią kopalnię, a na pozostałych będzie dobrze . Dzisiaj chcą zamknąć cztery kopalnie, a może za miesiąc, dwa usłyszymy, że te kolejne dziewięć , które mają się znaleźć w nowej spółce też trzeba będzie zamknąć.... **Nie dajmy się podzielić, bądźmy razem tak jak zawsze górnicy byli razem ze sobą.”**

„Prawo i Sprawiedliwość będzie wszystkie zakłady pracy , które ten rząd, ten zły rząd pozamyka, będziemy je otwierać. Będziemy odbudowywać polski przemysł, polską gospodarkę. Polska gospodarka, polskie państwo potrzebuje polskiego węgla. Nie dajmy sobie wmówić, że jest inaczej. **Bądźmy razem, a zwyciężymy.**

Wydawało się wtedy, że za takimi słowami liderów partii stoją konkretne programy przygotowane przez niezależnych ekspertów związanych z górnictwem, bo ci dotychczasowi spowodowali jego

rozkład, a nie rozwój. Przez 8 lat bycia w opozycji można było ich wyłuskać z grona ludzi związanych z górnictwem i mieszkających na Śląsku.

Stało się inaczej.

Do realizacji celów wybrano wprawdzie ludzi ze Śląska, ale ministrem odpowiedzialnym za górnictwo został szef śląskiego PIS-u socjolog Grzegorz Tobiszowski, i to on dobierał sobie ludzi do współpracy i opierał się na opiniach „uznanych ekspertów” odrzucając opinie i prognozy zarówno OKOPZN (wśród których są członkowie PIS i partii koalicyjnych) jak również Senatora PIS prof. Krystiana Probiezra specjalisty od geologii złóż z Politechniki Śląskiej.

Jak realizowano obietnice?

Zamiast przeznaczyć na inwestycje, na rozwój górnictwa 2,5 mld złotych, zgodnie z obietnicą Prezesa Jarosława Kaczyńskiego daną na wiecu zorganizowanym przed kopalnią „Pokój”, **zwiększono ilość środków na likwidację kopalń do blisko 8 mld złotych!!!**

Zamiast prawidłowo określić zapotrzebowanie na węgiel energetyczny w Polsce dopuszczono do tego, że szeroko rozpowszechniano na początku 2016 roku informacje o rzekomej nadwyżce mocy wydobywczej sektora węglowego w wysokości od 15 do 20 milionów ton!!! Pół roku później niedobory węgla na rynku spowodowały potrzebę zwiększenia jego importu z zagranicy.

Zamiast rozwijać perspektywiczne kopalnie „Krupiński” i „Makoszowy” z dużymi złożami węgla **przeznaczono je do likwidacji!!!**

Zamiast przygotować zwiększenie mocy wydobywczych w górnictwie na czas nadchodzącej długoletniej koniunktury na węgiel energetyczny **pozbawiano kopalnie zasobów ludzkich wysyłając grubo ponad 8 tysięcy pracowników na urlopy górnicze!!!**

Zamiast wynegocjować z polskimi firmami energetycznymi **partnerskie umowy** na dostawę węgla w cenach zmiennych opartych o parytet cen notowanych w portach ARA uwzględniających dodatkowo koszt jego transportu do Polski podpisano w momencie utworzenia PGG (1 maja 2016) kontrakty na dostawy w cenach stałych na okres nawet do 2 lat. Na początku maja 2016 roku cena w ARA wynosiła około 45 \$/tonę, a 5 miesięcy później w październiku tego samego roku ponad 84 \$/tonę – jeszcze jesienią tego roku Prezes PGG Tomasz Rogala w wywiadzie dla radia Piekary w dniu 24 października twierdził, że notowany wzrost cen ma charakter krótkiego impulsu i że wkrótce **cenę węgla wrócą do poprzednich niskich poziomów!!!**

Ta wypowiedź Pana Prezesa PGG musiała być zgodna z wytycznymi i „prognozami cen” płynącymi z Ministerstwa Energii, jak się teraz okazuje, całkowicie oderwanymi od rzeczywistości.

Takie „prognozy cen węgla” otrzymał w 2016 roku Prezes Jarosław Kaczyński i nic dziwnego, że nie przykładał starań co do realizacji obietnic wyborczych złożonych pod kopalnią „Pokój”!!!

W wywiadzie udzielonym 7 maja 2016 , tuż po utworzeniu PGG (patrz: <https://www.youtube.com/watch?v=ytDZRdr6-p0>) możemy usłyszeć: „Sinusoida zmian cen węglowodorów ma taką cechę, przynajmniej dotychczas tak miała, że te dolne partie są dłuższe od tych górnych. Jesteśmy w tej chwili w dolnej partii i ona będzie prawdopodobnie długo trwała”.

Prawdą jest, że trend spadkowy trwa dłużej niż trend wzrostowy, ale po pięciu latach spadku cen węgla i ustaniu czynników negatywnych na tym rynku można było przypuszczać (z prawdopodobieństwem powyżej 90%), że jesteśmy blisko, mówiąc słowami Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, końca tej „dolnej partii” (czyli osiągnięcia minimum cenowego). Uwzględniając fakt, że efekty realizacji inwestycji w górnictwie mamy dopiero po 2 latach od momentu ich

rozpoczęcia należało te wyborcze 2,5 miliardów złotych natychmiast przeznaczyć na zwiększenie mocy wydobywczych!!!

Miesiąc później rozpoczął się rajd cenowy węgla na rynkach światowych (patrz na rysunek zamieszczony poniżej – czerwiec 2016 roku to miesiąc przełomu)!!!



Czy ktoś, kto podejmuje decyzje biznesowe w oparciu o tak przestrelone prognozy (niskie ceny w okolicach 50 \$/tonę w latach następnych, a rzeczywistością rynkową są ceny powyżej 80 \$/tonę) może podejmować te najbardziej optymalne dla swojej firmy, przynoszące jej największy zysk? Niestety nie. Niezrealizowane zyski to też strata.

Czy Właściciel miał wiedzę o innych bardziej wiarygodnych długoterminowych prognozach cen węgla energetycznego – na rok 2017 ceny w ARA między 80 – 90 \$/tonę z tendencją wzrostu do około 100 \$ w latach następnych? Otóż miał, bo nasze prognozy (OKOPZN) po długich wielomiesięcznych staraniach, przedstawiliśmy w Sejmie we wrześniu 2016 roku na posiedzeniu podkomisji górnictwa i energii, której przewodniczącym był poseł Ireneusz Zyska, a w której uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Energii. Każdy z nich otrzymał materiały, które później zostały opublikowane w październikowym Śląskim Kurierze Wnet nr 28 w artykule pt. „Dokąd zmierza polskie górnictwo?”.

Zamiast, w związku z rodzącą się nową koniunkturą i prognozowanym przez Artura Iwańskiego z Domu Maklerskiego PKO BP ogromnym zyskiem spółki w wysokości ponad 3 mld złotych (netto) już w 2017 roku, renegocjować z Bankami obligatariuszami JSW S.A. zmianę warunków umowy restrukturyzacji spółki w części dotyczącej wymogu likwidacji kopalni „Krupiński” (poprzez przeniesienie jej do SRK) postępuje się tak aby proces ten przyspieszyć!!!

Właściciel przerywa 29.11.2016 roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy i nagle, w tym samym dniu, PKO BP podejmuje decyzję o wstrzymaniu badań inwestycyjnych spółki i zawieszeniu jej rekomendacji z dniem 29 listopada 2016 roku oraz wycofaniu dokumentów z WZA!!! Rekomendacja analityków była niewygodna WZA i przy tym całkowicie niezgodna z rządowymi „prognozami”.

Prognozy podane przez brokera z DM PKO BP na 2017 rok to: zysk netto - 3,27 mld zł, EBITDA - 4,9 mld zł, przychody prawie 9,8 mld zł - patrz: <http://www.bankier.pl/wiadomosc/DM-PKO-BP-zawiesza-rekomendacje-dla-JSW-3621948.html>)

Dziś kiedy znamy wyniki JSW za pierwsze półrocze 2017 roku: zysk netto – 1,429 mld zł, EBITDA – 2,152 mld zł, przychody – 4,693 mld zł możemy pozytywnie się wypowiedzieć na temat tej prognozy. Wszystko wskazuje na to, że się sprawdzi!!!

Zamiast zatrudniać w PGG nowych niedoświadczonych, niewykwalifikowanych i niewydajnych pracowników ponownie **przywrócić do pracy pracowników wysłanych na urlopy górnicze!!!**

W dniu 18.01.2017 roku na portalu nettg.pl podano wiadomość: **Największa polska spółka węglowa – Polska Grupa Górnicza – uruchomiła przyjęcia do pracy w swoich kopalniach. Jak poinformował TG rzecznik prasowy spółki Tomasz Głogowski, do końca pierwszego półrocza firma zamierza zatrudnić 1300 osób.**

Patrz: <http://nettg.pl/news/140356/pgg-jest-praca-dla-gornikow>

Szanowni czytelnicy, chyba zgodzicie się ze mną że, takiej sytuacji nawet Bareja by nie wymyślił !!!

Można opisać to słowami Przewodniczącego NSZZ Solidarność w kopalni „Krupiński” Pana **Mieczysława Kościuka**, które wypowiedział w Sejmie 23.03.2017 roku na posiedzeniu Komisji Energii i Skarbu Państwa: „**przecież płacąc zdrowym chłopom po 20-tu latach pracy, wysyłając ich na urlopy górnicze, na ośłony socjalne, dajemy, musimy w to miejsce zatrudnić innych górników, a więc dwa razy płacimy to samo wynagrodzenie..., panowie zastanówmy się”!!!**

Patrz: <https://www.youtube.com/watch?v=f7CdeWCTVFI>

Jak się okazuje są od niego lepsi..., szkoda tylko, że w taki sposób marnują swoje talenty ze szkodą dla naszego górnictwa.

Podsumowując ten temat należy stwierdzić, że:

Ratowanie górnictwa przypominało gaszenie pożaru benzyną!!!

Ktoś tam na górze krzyknął: POŻAR!!!, PALI SIĘ!!!, RATUJMY CO TYLKO SIĘ DA!!!. Wszyscy jak jeden mąż rzucili się biegiem w kierunku pożaru zabierając po drodze wiaderka wypełnione jakąś cieczą i zaczęli go gasić. Niestety okazało się , że w niektórych wiaderkach zamiast wody była benzyna zostawiona przez poprzednią koalicję rządzącą PO-PSL!!! I ZAMIAST URATOWAĆ MAJĄTEK SPALILI DO KOŃCA WSZYSTKO CO WCZEŚNIEJ ZOSTAŁO PODPALONE W TYM KWK „KRUPIŃSKI” !!!

SMUTEK OGARNIA ŚLĄZAKÓW, BUDZI SIĘ ŻAL I RODZI MERYTORYCZNY BUNT PRZECIWKO TAKIM DZIAŁANIOM .

ILE RAZY MOŻNA POPEŁNIAĆ TE SAME BŁĘDY I W OGÓLE ZA NIE NIEODPOWIADAĆ?

JAK MOŻNA TWIERDZIĆ, ŻE NIE MOŻNA BRAĆ POD UWAGĘ OPINII SENATORA PIS PROF. KRYSZTIANA PROBIERZA O ZŁÓŻACH KWK „KRUPIŃSKI” ARGUMENTUJĄC TO TYM, ŻE Z CHWILĄ KIEDY STAŁ SIĘ POLITYKIEM PRZESTAŁ BYĆ WIARYGODNY NAUKOWO ?

CZY MINISTER MA PRAWO PRZEKREŚLIĆ BLISKO 40-TO LETNI DOROBEK NAUKOWY PROFESORA I NEGOWAĆ JEGO DOŚWIADCZENIE W OCENIE ZŁÓŻ?

Pytania cisną się same dalej..., ale czas zakończyć artykuł.

Na następne zamieszczone poniżej odpowiem w następnym numerze Kuriera Wnet.

Oto ono.

Co by było gdyby uwzględniono Nasze trafne prognozy i przyjęto do realizacji program naprawczy oraz stworzony nowy model biznesowy dla Polskiego Górnictwa?

Pozdrawiam czytelników Marek Adamczyk – **OKOPZN** (Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych)